

Nad rozlanym mlekiem

Perfect

Nim obejrzałem się sporo lat uciekło
I nie chcę myśleć kim, mógłbym dzisiaj być
Zjeździłem wiele miejsc i nie było lekko
Lecz nie musiałem wciąż z tej samej miski jeść

Nad rozlanym mlekiem szkoda ronić łez
Do wczorajszej rzeki dziś się nie da wejść

Kochałem tylko raz ale jak bojowo
Po rundach ostrych walk jeszcze blizny schną
Ta miłość żyła w nas jak burzowy obłok
I gdy zostaję sam obok czuje ją

Nad rozlanym mlekiem szkoda ronić łez
Do wczorajszej rzeki dziś się nie da wejść

Nad rozlanym mlekiem szkoda ronić łez
Do wczorajszej rzeki dziś nie można wejść

Jedni zachwyceni tym, co mają już
Inni ostrzą szpony na kolejny łup
Jednym życia mało
Drugim nudno jest

Nad rozlanym mlekiem szkoda ronić łez...